Rok I (IIIV). Czwartek, 24 Marca, 1932 r. Nr. 50.

NOWINY CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK NIEZALEŻNY DLA WSZYSTKICH

WARUNKI PRENUMERATY: Z odnoszeniem do domu 2.— zł. miesięcznie.
CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr., w tekście 30 gr., za tekstem 20 gr. mm
Zagraniczne 50 proc. drożej. Układ 5-szpaltowy. — Drobne ogłoszenia 5 gr. wyraz.

Cena egzemplarza 7 groszy

Redakcja i Administracja: ul. Najświętszej Marji Panny № 23 — Telefon № 3-15. — Administracja czynna cały dzień.

Redaktor i Wydawca: I. SIEMIATYCKI — — — — Nakładem Zrzeszenia Bezrob. Pracowników Drukarskich.

Zabójstwo polityczne we Lwowie.

Komisarz policji ofiarą Ukraińców.

Lwów, 22 marca.

Dziś rano Lwów był widownią zbrodniczego czynu, mającego niewątpliwie polityczny charakter, — nieznani bowiem narazie sprawcy zamordowali podstępnie, strzelając z tyłu, komisarza policji politycznej, ś. p. Czechowskiego.

Ś. p. komisarz Czechowski, ktory mieszkał w domach miejskich, w górnej części ul. Stryjskiej we Lwowie, szedł dziś rano, jak zwykle, do ptzystanku tramwajowego, udając się do biura. Jak zauważyli przechodnie, z tyłu szli za nim krok w krok jacyś dwaj młodzi ludzie, którzy w pewnym momencie kryjąc się za płot jednego z ogrodów, zasypali śp. Czechowskiego gradem kul rewolwerowych, następnie zaś, widząc, że ofiara ich pada na ziemię, zbiegli na teren dawnego Cmentarza Stryjskiego.

Śp. komisarz Czechowski, ugodzony kilkoma kulami, padł trupem na miejscu.

Śp. komisarz Czechowski był referentem spraw ukraińskich, w szczególności zaś zajmował się sprawami związanemi z terorystyczną działalnością Ukraińskiej Organizacji Wojskowej. W walce z terorem ukraińskim odniósł on wiele sukcesów i w związku z tem otrzymał kilka wyroków śmierci, to też częsro wyrażał obawy co do swego życia. Niewątpliwie nowy ten zamach na terenie Małopolski Wschodniej jest dziełem Ukraińskiej Organizacji Wojskowej, dla której działalność śp. komisarza Czechowskiego była widocznie zbyt groźoa.

W związku z tym zamachem, przeprowadzono dziś we Lwowie kilkadziesiąt rewizyj i aresztowań, a m. in. aresztowano byłego posła ukraińskiego i byłego więźnia brzeskiego, a obecnie sekretorza „Undo", Makaruszkę. Morderstwo wywarło we Lwowie wstrząsające wrażenie.

Komuniści w Sejmie

Pierwsza piosonka komunistyczna.

Warszawc, 22. 3.

Na ostatniem posiedzeniu Sejmu pan Marszałek zawiadomił Izbę o wygaśnięciu mandatów dwu posłów komunistycznych, a mianowicie Daneckiego i Burzyńskiego, którzy przez szereg miesięcy ostatnio nie zjawili się w Sejmie,nie przebywają wogóle w Polsce.

Wygasłe mandaty otrzymują Stefan Spitczak, murarz z Łodzi i Janina Ignasiak z Warszawy. Będzie io pierwsza posłanka komunistyczna w Sejmie polskim.

Ameryka zrywa z prohibicją

Sensacyjny wniosek w senacie

Podkomisja Senatu Stanów Zjednoczonych przyjęła projekt o częściowem zniesieniu prohibicji.

Minnpwicie zezwolono na wyszynk 4-procentowego piwa.

Opinja publiczna uważa przyjęcie projektu za początek zupełnego zniesienia prohibicji.

Zakłady Junkersa zawiesiły wypłaty.

Berlin, 22.3.

Dziś ukazał się komunikat centralnego zarządu słynnych Zakładów Junkersa, obejmujących pięć przedsiębiorstw i produkujących samoloty, kaloryfery, motory spalinowe i specjalne piece gazowe, podający do wiadomości publicznej zawieszenie wypłat przez ten koncern.

Dramat małżeński na emigracji

Młode małżeństwo popełniło samobójstwo.

Lile, 22.3.

Ogólno poruszenie wywarła tu wiadomość o wspólnem samobójstwie młodego małżeństwa polskiego.

27-letni M. Kancler, pracownik redakcji jednego z tutejszych dzienników polskich i jego 23-letnia małżonka, z domu Szymanik, b. nauczycielka szkoły powszechnej, której ślub odbył się przed paru miesiącami, postatowili zakończyć życie i dokonali samobójstwa przez zastrzelenie się.

Ani jeden robotnik z Polski nie pójdzie w tym roku na „Saksy".

Wobec zamknięcia przez rząd niemiecki granicy dla cudzoziemskich robotników rolnych, rekrutacja polskich robotników do Niemiec nie odbędzie się w roku bieżącym.

W związku z tem Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy nie będą rejestrowały kandydatów na wyjazd do Niemiec.

*

Dla zilustrowania, jak powyższe zarządzenie odbije się na rynku pracy w Polsce, podajemy cyfry emigracji robotników rolnych, udających się z Polski na t. zw, „saksy".

Otóż w miesiącach kwietniu i maju 1930 roku wywędrowało na „saksy" przeszło 46.000 robotników, a w kwietniu i maju zeszłego roku już tylko 25.000 robotników.

W roku bieżącym nie wyjedzie już ani jeden...

Tornado nad Ameryką

7-m miast zniszczonych doszczętnie. Przeszło 300-tu zabitych i kilka tysięcy rannych.

Nowy Jork 22.3

Nad stanami Alabama, Missisipi, Tennesse i Kentucky przeszedł w nocy z poniedziałku na wtorek gwałtowny tornado, niszcząc kilka miast i kilkadziesiąt wsi, waląc olbrzymie lasy i zalewając potokami deszczu i wezbranych potoków osiedla ludzkie.

Szczególnie ucierpiało miasto Birmingham w stanie Alabama; jest ono prawie całkowicie zniszczone. Również orkan niemal zrównał z ziemią sześć mniejszych miasteczek, jak Northport, Columbiana, Glanton, Linden, Demopolis i Faunsdale.

Do tej pory straty oceniają na przeszło 300 zabitych i tysiący lżej lub ciężej rannych;— wśród zabitych przeważają murżyni

Olbrzymie przestrzenie dziewiczych lasów zostały poprostu zrwwnane z ziemią.

Szkody materjalne w zniszczonych budynkach przekraczają 5 miljonów dolarów.

Zamknięcie restauracji

z powodu niemożności zapłacenia podatku.

Z Katowic donoszą: Dziś rano zamknięto w Katowicach przy ul. Poprzecznej lokal restauracji „Polonia".

Zarząd tej restauracji na drzwiach zamkniętego lokalu wywiesił zawiadomienie, że restaurację zamknięto z powodu nakazu sekwestracyjnego na wpłacenie podatków 2800.000 zł. i 211.000 zł. Ogłoszenie to wywołało liczne zbiegowisko.

Prawdopodobnie restauracja „Polonia" nie będzie w stanie takiego podatku zapłacić, dlatego lokal zamknięto.

Republika Chile zbankrutowała.

Londyn 22.3

Rząd republiki Chile wstrzymał spłatę wszelkich długów zagranicznych

Ucieczka „speców" z Rosji Sowieckiej

Równe, 22.3.

Przez Równe przejeżdżała znaczniejsza partja speców z południowej Rosji w drodze powrotnej do Niemiec. Są między nimi inżynierowie i mechanicy. Podają jako powód porzucenia pracy niedotrzymanie przez Sowiety warunków umowy, t. j. niewypłacenie wynagrodzenia w dolarach, oraz niemożność zakupywania dostatecznej ilości pożywienia, jakoteż ustawiczny nadzór nad każdym ich krokiem.

W ostatnich czasach nie wolno im było wychodzić z domów po zajęciach fabrycznych.

Propukcja w fabrykach jest bardzo niewielka i licha. Trak tory po kilku dniach nie nadają się do użytku.

Torturowanie obywatela polsk.

przez policję gdańską.

Bydgoszcz, 22 3.

Niejaki Jakób Zaremba z Bydgoszczy, który zamieszkiwał czasowo w Gdańsku, został aresztowany przez policję gdańską i osadzony w aresztach Tam morzono go głodem i znęcano się nad nim w sposób bestjalski. — Cztery dni trwały tortury gdańskich sadystów z policji, a gdy nie mogli mu nic udowodnić, odstawiono go do granicy polskiej, grożąc śmiercią, gdyby się odważył wrócić do Gdańska. Zaremba musiał pozostawić swój motocykl w Gdańsku i różne przedmioty wartości 4.000 zł.

Polska para mistrzami Lazurowego Brzegu

Z Cannes donoszą:

Międzynarodowy turniej tennisowy, rozgrywany na kortach tutejszego klubu L. T. C.—Cannes zakończył się wilekim triumfem polskich tennistów.

W grze pojedyńczej panów Tłoczyński zdobył pierwszą nagrodę i mistrzostwo Lazurowego Wybrzeża.

W grze pojedyńczej pań Jędrzejowska osiągnęła sukces podobny, zdobywając pierwszą nagrodę i mistrzostwo,

Nowa ofiara podejrzeń

o porwanie dziecka Lindbergh'a

Nowy Jork, 21.3.

Policja poszukuje obecnie jednego z byłych członków bandy Al Capone, podejrzanego o udział w porwaniu dziecka Lindbergha, ponieważ widziano go w samochodzie przed domem Lindbergha na trzy godziny przed uprowadzeniem. Samochód ten znaleziono pod Hopewell w stanie New Jersey, ukryty w sianie. Zdaniem gubernatora Moore'a fakt ten stanowi nowy ślad, mogący przyczynić się do odnalezienia dziecka.

Kupcy arabscy w Polsce.

Warszawa, 22. 3.

W ostatnich dniach bawiła w Warszawie delegacja kupców arabskich z Aleksandrji, która poczyniła w Polsce szereg zamówień, m. in. na porcelanę i fajanse dla szczepów murzyńskich w Afryce.

Litwa zbroi się

Królewiec 22.3

Fabryka berlińska Löwe otrzymała zamówienie na budowę fabryki karabinów w Kownie.

Ofiary Szanghaju

Według obliczeń statystycznych w dotychczasowych walkach pod Szanghajem zginęło 7 tysięcy ludzi, a 10 tysięcy przepadło bez wieści.

Strajk teatrów w Paryżu.

Paryż, 22.3.

Stowarzyszenie teatrów paryskich uchwaliło wobec wysokich podatków zamknięcie wszystkich teatrów z dniem 29 b. m.

Krwawe starcia policji

z bezrobotnymi pod Paryżem

Paryż, 20 marca.

We czwartek przyszło pod Paryżem do krwawych starć z bezrobotnymi.

W Vitry zgromadziło się około 5 tysięcy bezrobotnych i urządziło pochód demonstracyjny po mieście. Kiedy policja zastąpiła drogę pochodowi, bezrobotni poczęli strzelać do niej. Policja musiała również użyć broni palnej, raniąc ciężko dwu bezrobotnych. Dwu policjantów odniosło ciężkie rany.

Co piszą inni?

Odpowiedź po 6 latach
Obniżono podatek o 3 zł.

Sosnowiecki „Kurjer Zachodni" donosi z Zawiercia o fakcie następującym:

Jedna z właścicielek firmy handlowej za złożenie po terminie zeznania o podatku dochodowym została w roku 1926 ukarana grzywną przez urząd skarbowy w Zawierciu. Niezadowolona z wymiaru grzywny— wniosła rekurs do izby skarbowej w Kielcach, uiściwszy, oczywiście — grzywnę.

Minęło lat sześć. Dnia 14 b. m. „petentka" otrzymała pismo „komisji odwoławczej podatku dochodowego przy izbie skarbowej w Kielcach", na którem widnieje data: 29 września 1931 roku. Z treści tego pisma wynika, że komisja odwoławcza po przeprowadzeniu dochodzenia i po rozpatrzeniu zarzutów przeciw wymiarowi grzywny za rok podatkowy 1926 — decyzją z dnia 29-go września 1931 roku — obniżyła ogólną sumę o zł. 3.

Jest rzeczą charakterystyczną, że podanie z roku 1926 rozpatrywane było dopiero we wrześniu 1931 roku, zaś z Kielc do Zamościa, wędrowało aż 5 i pół miesiąca. Gdyby kto chciał odbyć wędrówkę z Kielc do Zamościa na kolanach — to uczyniłby to w krótszym czasie, niż izba skarbowa, która przesyła papiery pocztą.

Mistycy w politycznych szatach.

Pod powyższym tytułem pisze Gazeta Polska m. in.:

Antysemityzm, — jak wynika z rozważań publicystów „Gazety Warszawskiej" — ma być formą zwalczania narodowych tendencyj żydowskich. Ale — jeśli antysemityzm ma być polityką nie odruchem, — musi owo zwalczanie przybrać formy prawne. ściślej, formy prawnych ograniczeń w stosunku do żydów. Potwierdzają to zresztą fakty: Stronnictwo Narodowe w tej chwili propaguje ograniczenia prawne (numerus clausus) i ograniczenia ekonomiczne (bojkot).

Pytanie, jakie staje natychmiast przed każdym politykiem — brzmi: czy antysemityzm, jako metoda zwalczania narodowej polityki żydowskiej może dać ten rezultat, ku któremu zmierzy?

Celem narodowej polityki żydowskiej jest przedewszystkiem zachowanie odrębności narodowej. Antysemityzm w każdej formie, w formie zaś ograniczeń prawnych w szczególności, niewątpliwie wzmacnia poczucie odrębności narodowej żydowskiej. Zamiast tedy iść przeciw polityce, narodowej żydowskiej, idzie niewątpliwie po jej linji.

Drugim celem polityki narodowej żydowskiej musi być dbałość o materjalne i moralne podniesienie żydów. Antysemityzm — tylko bardzo brutalny, może wzorowo dać materjalne słabienie sił żydowstwa — ale jako jednoczesny i nieodzowny rezultat dać musi jednocześnie podniesienie sił moralnych. I odwrotnie, tenże antysemityzm przynieść musi osłabienie sił moralnych tych, którzy go uprawiają.

Dlatego też antysemityzm, aby się usprawiedliwić, musi uciekać, do „Protokułów mędrców Sjonu". Musi wierzyć w kosmiczne cele polityki żydowskiej, w jakiś przewrót wszechludzki, w dążenie żydów do panowania nad światem. Zamiast widzieć w ludziach ludzi — z ich wadami i zaletami — musi widzieć w nich demonów. Dla politycznego usprawiedliwienia samego siebie, antysemityzm ideowy nie może obejść się bez mistyki.

Naszem zdaniem Polska na mistykę nie ma czasu. Polska musi prowadzić swoją politykę. Napewno cele narodowej polityki polskiej i polityki żydowskiej nie są identyczne (podobnie jak zresztą nie są identyczne cele polityki polskiej i choćby francuskiej). Nie wynika stąd jeszcze wcale ta przesłanka, jaką wyciągają publicyści narodowej demokracji, że cele te są zawsze i wszędzie sprzeczne, że „godzić je można tylko kosztem najistotniejszych interesów Państwa". Dlatego też polityka polska w stosunku do żydów opierać się winna na neutralnym stosunku do wszystkich ich tendencyj tam, gdzie są one dla Państwa obojętne, na życzliwem poparciu wszędzie tam, gdzie są one dla Państwa korzystne, na zwalczaniu ich tam tylko, gdzie są dla Państwa Polskiego szkodliwe.

Sanacja Banku Handlowego w Łodzi?

Ku uwadze wierzycieli z Kieleckiego.

Wkłady do 3000 złotych mają być wypłacone w 100 proc. w ciągu 3 miesięcy.

Jak się dowiadujemy, sprawa sanacji Banku Handlowego w Łodzi, wkroczyła na realne tory. Oto, jak nam nasz korespondent z Łodzi donosi, grupa sanacyjna opracowała szczegółowy plan sanacji na podstawie którego zawartowy układ z wierzycielami upadłego banku i podniesiono upadłość.

Według tego planu, wszyscy wierzyciele otrzymaliby swe należności według stanu na 2 kwietnia 1931 r. w 100 proc. bez odsetek i kosztów.

Plan sanacji banku dzieli zasadniczo wierzycieli na 2 grupy, a mianowicie: a) pierwsza grupa wierzycieli krajowych, b) druga grupa wierzycieli krajowych.

Należności spłacanoby wierzycielom pierwszej grupy wierzycieli krajowych, jak następuje:

a) należności do 1 tysiąca zł. zapłacone będą w całości w ciągu 45 dni od chwili uprawomocnienia wyroku, zatwierdzającego układ, lub umarzającego postępowanie upadłościowe

b) należności od 1 tys. do 3 tys. zł. będą zapłacone również w całości, przyczem 50 proc. — minimum 1 tysiąc w ciągu 45 dni od chwili uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ lub umarzającego postępowanie upadłościowe, pozostałe zaś 50 proc. względnie reszta należności, w trzy miesiące od daty pierwszej wypłaty.

c) pozostałe należności, — to znaczy powyżej 3 tys. zł. będą zapłacone w sposób następujący: 50 proc. w akcjach 6-ej emisji Banku, pozostałe zaś 50 proc. w ośmiu ratach, płatnych co trzy miesiące, przyczem pierwsza rata, która nie może wynieść mniej, jak 1 tysiąc zł., płatna będzie w ciągu 45 dni od chwili uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ, lub umarzającego upadłościowe, następne zaś co trzy miesiące od poprzedniej wypłaty.

Wypłaty gotówkowe na poczet kategorji c) nie mogą w sumie ogólnej wynieść mniej, jak 3 tysiące zł., to znaczy że w wypadkach, kiedy ta suma wynosi więcej, 50 proc. pierwotnej należności, akcje 6-ej emisji wydane będą tylko za przewyżkę należności ponad 3 tys. zł.

Druga grupa wierzycieli krajowych obejmuje nazwiska akcjonarjuszów Banku Handlowego w Łodzi. Wierzytelności te wynoszą funt. ang. 24.573.2,8, dol. amerykańskich 328.758 41, oraz złotych 99.317,33.

W myśl planu sanacji Banku Handlowego w Łodzi, akcjonarjusze powyżsi stosownie do już wyrażonej zgody, otrzymają na wypadek zatwierdzenia układu i uprawomocnienia się tegoż, swe wierzytelności w 100 proc. w akcjach 6-ej emisji Banku, które będą wypuszczone w myśl układu.

O ile nam wiadomo, dalszych szczegółów względnie, udzielać będzie Oddział Banku Handlowego w Łodzi, Sienkiewicza 6, począwszy od wtorku 22 marca 1932 r. w godzinach biurowych.

Czy lekarz zawinił

śmierci żony kolejarza?

I znów na wokandzie sądowej znalazła się jedna z coraz liczniejszych obecnie spraw lekarskich. W sądzie grodzkim w Warszawie badano onegdaj sprawę dr. R., lekarza kolejowego, oskarżonego przez kolejarza Ciągłowskiego o odmowę udzielenia pomocy lekarskiej, wskutek czego rzekomo żona kolejarza zmarła. W obszernej skardze kolejarz czynił lekarza winnym śmierci żony, zarzucając mu zlekceważenie choroby. Mianowicie Ciągłowski wezwał dr. R. do żony, gdy miała gorączkę 39 stopni. Dr. R. stwierdził, że jest to zwykła angina i nawet miał się wyrazić, że to dzisiaj „modna choroba".

Ciągłowski twierdził, ża nazajutrz wezwał lekarza o 2-ej w nocy, gdy stan chorej pogorszył się, P. jednak nie zjawił się, a nad ranem żona już nie żyła.

Pełnomocnik kolejarza domagał się na przewodzie ukarania dr. R. za odmowę udzielenia pomocy lekarskiej w stanie groźnego niebezpieczeństwa, a następnie wnosił symboliczne powództwo cywilne w wysokości jednego złotego. Dr. R. przyznał się, że był u chorej i stwierdził anginę. Angina miała najbardziej normalny przebieg i żadnych objawów niepokojących nie stwierdził. Istotnie miał się wyrazić, że to modna choroba, gdyż w tym czasie panowała właśnie epidemja anginy. Natomiast zaprzeczał, jakoby miał być wzywany po raz drugi.

Do rozprawy powołano szereg świadków, między innemi w charakterze eksperta wezwano dr. Franciszka Obarskiego. Dr. Obarski w dłuższych wywodach wyjaśnił, że śmierć chorej nastąpiła zapewne z powodu anginy złośliwej. Ta postać anginy została niedawno wykryta i rozpoznanie jej jest b. ciężkie. W wyniku rozprawy sędzia grodzki doktora R. uniewinnił. Kolejarz założył na ten wyrok apelację.

W kilku słowach.

— W połowie marca odbędą się na całem wybrzeżu Pomeranji ćwiczenia przeciwlotnicze Reichswery, któremi kierować będzie komendant twierdzy w Świnoujściu.

— Nad całą środkową Rosją przeszedł cyklon śnieżny, dezorganizując ruch kolejowy i kołowy. W niektórych miejscowościach wysokość zasp śnieżnych dochodzi kilku metrów.

— Na linji kolejowej Parma — Spezia w ciągu 20-tu minut przesunięto nowy metalowy most na rzecze Magra.

— W Nowym Orleanie aresztowano pewnego murzyna, który wyrwał policjantowi rewolwer, i tak uzbrojony, stawiał czoło przeszło godzinę setce policjantów, z których dwóch zabił. — W końcu murzyn został obezwładniony.

— W Paryżu zmarł znany ekonomista prof. Karol Gide.

— Czechosłowacki Bank Narodowy wydał dalsze ograniczenia dewizowe, na podstawie których można przesyłać zagranicę bez zezwolenia Banku najwyżej 200 koron dziennie dla tego samego adresata.

— Wczoraj otwarte zostały w Wiedniu Targi Wiosenne, które potrwają kilka dni.

— Wczoraj na dworcu kolejowym w Dreznie zderzyła się lokomotywa z pociągiem osobowym. Wykoleiło się kilka wagonów. 13 podróżnych oraz jeden urzędnik i maszynista zostali ranni.

Nieśmy pomoc bezrobotnym!

SFINKS. 5)

ZA JEDNĄ CHWILĘ ZAPOMNIENIA...

na tle prawdziwego zdarzenia.

Nie powinien był wykorzystać jej chwili słabości. Była niewinna; — sam przekonał się o tem. Dla niego był to jeszcze jeden epizod, a dla niej?..

Czapski, gdy znajdował się zdala od Janiny, pożądał jej cielesnie i wciąż o tem myślał. Teraz, siedząc przy jej boku, i widząc ją mizerną i nieszczęśliwą, litował się nad nią, jak nad dobrą, ukochaną siostrą. Zmysły jego uspokoiły się na chwilkę, aby później z tem większą siłą wybuchnąć.

Siedzieli tak krótką chwilę w milczeniu, aż wreszcie Marjan głosem winowajcy przerwał tę ciszę:

— Panno Janino, zawiniłem... Czem mogę zmazać mój grzech? Janina milczała.

— Czy mogę coś uczynić dla pani? Proszę, niech pani zażąda, niczego pani nie odmówię.

— Nie rozumiem pana... Co mógłby pan dla mnie uczynić? Zupełnie mi pańska pomoc niepotrzebna... Proszę lepiej nic nie mówić...

— Janino! Ja muszę mówić, nie broń mi...

— Dobrze, ale nie tutaj. Wyjdziemy.

Udali się do cukierni Błaszczyńskiego, lecz tam jakoś rozmowa nie kleiła się i Czapski zaproponował pójście do własnego mieszkania.

Janina zgodziła się. Czapski ujął ją pod ramię i tak w milczeniu dostali się do domu.

Gdy zasiedli w jadalni, Marek chciał zadzwonić na służącą, aby przyniosła coś do picia, lecz Janina powstrzymała go od tego.

— Proszę nikogo nie wołać. Pomówimy lepiej. Pan chce uczynić mi wyznanie. Poczóż? Zawiniliśmy w równej mierze, tylko, że pan po tym wypadku jest pełen uznania dla siebie, ja zaś pogardzam sobą... — mówiła z żalem i goryczą.

— To nieprawda! Nie powinna pani tak mówić...

— Pan odniósł jeszcze jedno zwycięstwo. Ja będę musiała ukrywać swą hańbę, aby mną nie gardzono, pan zaś może o tem rozpowiadać, postawi to pana na wyższym piedestale...

— Ależ to nie hańba! Janino! Co też wygadujesz?

— Nazwałam mianem opinji. Ale mniejsza z tem, jak inni zapatrują się na tę sprawę, dla mnie mój pogląd jest miarodajny. Pan starał się mnie posiąść, tak jak pan starałby się posiąść każdą inną, gdyby była na mojem miejscu. — Proszę mi nie przerywać. Nie chcę się usprawiedliwiać, przeciwnie, przyznaję, że nie byłam bez winy. Uległam panu, bo chciałam ulec. Gdybyśmy zawinili względem siebie, byłaby to nasza osobista sprawa, lecz myśmy zgrzeszyli względem Krystyny. Nadużyliśmy jej zaufania i to mnie najwięcej gnębi...

— Ależ Krystyna nigdy nie dowie się o tem.

— To nie zmienia postaci rzeczy. Brzydzę się kłamstem i pogardzam sobą...

Czapski chwycił ją gwałtownie za rękę.

— Nie sądź się zbyt surowo. Winę naszą względem Kryńki wyolbrzymiłaś zanadto. Posiadłem cię, bo mi byłaś droga, bo cię pożądałem... Mylisz się, sądząc, że starałbym się każdą inną posiąść. Kocham cię, Janino! Nie tą miłością, jaką obdarzam moją Kryńkę, ale inną..

— Ha, ha!... — zaśmiała się nerwowo Janina — może chcesz mi pan wmówić, że kochasz jednocześnie dwie kobiety?... To byłoby zabawne!

— Oczywiście kocham dwie! Ale ty, jako kobieta, nie potrafisz tego zrozumieć.

Chwycił znowu jej rękę, którą mu wyrwała i gładził pieszczotliwie.

— Teraz dopiero widzę, panie Marjanie, że pan jest większym winowajcą, niż ja. Pan nie posiada żadnych skrupułów, sumienie pańskie jest uśpione. Profanuje pan miłość swoją do żony z najniewinniejszą miną w świecie. Będę szczera. Przyznam panu, że nie żałuję ryzykownego kroku, chociaż ubolewałam nad tem przez kilka dni. Nie żałuję, bo nie mogłam walczyć z pokusą.

d. c. n.

Co słychać w Częstochowie?

KALENDARZYK

Marzec **24**

Dziś: Marka
Jutro: Zwias.NMP
Wsch. sł. o g. 5.31
Zachód sł. o 17.53
Dług. dnia g. 12.22

Nocne dyżury aptek.

W nocy ze środy na czwartek dyżurują apteki: Nowy Rynek—Kościuszki

Czas letni w urzędowaniu.

Z dniem 1 kwietnia wprowadzony zostanie letni czas urzędowania w instytucjach państwowych.

Urzędowanie rozpoczynać się będzie o godz. 8 rano i trwać będzie do godz. 3 popoł.

Na froncie pracy i bezrobocia.

Zarząd Fabryki Kapeluszy przy ul. Garibaldiego przed kilkunastu dniami wypowiedział pracę 96 robotnikom. Jednakże prawdopodobnie dzięki bardziej pomyślnej konjunkturze, albo przedświątecznemu ożywieniu, przedłużono pracę 86 robot. do dnia 2 kwietnia, a 20 do 24 bm.

Fabryka pończoch Zyglera i Zilberberga przy ul. Garibaldiego 9 z braku zamówień wymówiła pracę 28 rob.

Komunikaty

Zrzeszenia Abonentów Prądu Elektrycznego

Nawiązując do wczorajszego ogłoszenia Kino-Teatrów zaznaczamy, iż na konferencji z Zarządem Z.A.P.E. właściciele kin uskarżali się, że brak reklam świetlnych, ich rujnuje. Wobec tego daliśmy właścicielom kin wolną rękę, pozostawiając sprawę tę uznaniu Opinji Publicznej. Nadmieniamy, że kina uzyskały naskutek naszej akcji bojkotowej bardzo znaczne zniżki cen prądu. Uważamy, jednak, iż przy nastrojach panujących obecnie — rzęsiste oświetlenie kin nie wpłynie na zwiększenie frekwencji.

Ze względu na zwiększony ruch przedświąteczny w sklepach, komunikujemy zainteresowanym, iż zezwalamy poszczególnym sklepom w całym mieście na zapalanie jedynie wewnątrz sklepu po jednej lampce elektr. maksimalnie 25 watt, począwszy od środy dn. 23 marca r. b. do soboty dnia 26 marca r. b. włącznie.

Po tem terminie obowiązuje dalszy całkowity bojkot Elektrowni.

Zarząd Z.A.P.E.

Co to jest „pejsachówka".

Wobec zbliżających się świąt Paschy żydowskiej ministerstwo skarbu wydało okólnik wyjaśniający, dotyczący t. zw. pejsachówki.

Prawdziwa pejsachówka ma być wyrabiana z owoców, bądź z melasy, lecz nigdy z ziemniaków. Obowiązuje moc. 95 stopni. Na etykiecie musi być wyszczególniony surowiec, z jakiego wódka została przygotowana.

Wszystkie manipulacje mają odbywać się zgodnie z przepisami „koszer" wyłącznie w gorzelniach pejsachowych, w okresie 2-miesięcznym przed nastaniem świąt Paschy.

Podczas przygotowywania pejsachówki nie wolno wyrabiać w tej samej gorzelni innych napojów wyskokowych.

Istnieje w Polsce kilka rytualnych gorzelni. Do najsłynniejszych należą radomska, lubelska i w Małopolsce zachodniej.

Zmiana funduszu drogowego.

Wyniki zabiegów Związku związków właścicieli dorożek samochodowych o zmianę ustawy o państwowym funduszu drogowym dotychczas dały następujące rezultaty:

Uzyskano: 1) rozłożenie na raty pierwotnie ustalonych sum podatku drogowego; 2) zaliczenie zapłaconych kosztów rejestracji na poczyt tego podatku; 3) zmniejszenie wymiaru podatku o 20 proc., t. j. do 40 złotych na 100 kg. wagi; 4) wstrzymanie egzekucji należności z tego tytułu w ciągu trzech kwartałów; 5) dalsze zmniejszenie wymiaru podatku do 35 zł. za 100 kg. wagi wozu.

Obecnie Związek związków zabiega na terenie prezydjum Rady Ministrów i Sejmu o nowelizację obecnej ustawy.

Uruchomienie tartaku.

Tartak p. Edmunda Klawego przy ul. Wilsona, który od grudnia ub. r był nieczynny, w najbliższych dniach zostaje uruchomiony.

Zwiększenie dni pracy w Papierni.

W Papierni zwiększono ilość dni pracy z 4 do 5 w tygodniu.

REPERTUAR teatru i kin

Dźwiękowy Teatr „Odeon". „Tajemnicza śmierć" albo „Trzy strzały". W rolach gł. Oland, Churchill, Hymer i in. Nad program: Nowe dodatki dźwiękowe.

Dźwiękowe Kino „Nowości". „Pieśń Trubadura" z Don J. Mojica oraz Mona Maris w rolach głównych. nad progr. dodatki dzwięk.

Kino „Muza". Wielka premjera epokowego filmu p.t. „POŻAR ŚWIATA" w rol. główn. William Hall Davis i Marie Aut. Nad program: Aktualności,

Kino „Atlantic". „Giełda Miłości" z Marleną Dietrich i Igo Symem w rol. gł. oraz nad program „Generał" z Buster Keatonem.

Dźwiękowe „Grand - Kino". „Śpiewaczka z zaułka" W roli gł. Berty Coote i Wiliama Freshmana.

PRAWDA W OCZY! *(ZAMIAST RECENZJI TEATRALNEJ)*

Upadek życia kulturalnego w Częstochowie

Kilka gorzkich uwag pod adresem społeczeństwa częstochowskiego.

„Ponieważ w Sodomie nie było nawet dziesięciu sprawiedliwych ludzi, dlatego Bóg postanowił zgubić to grzeszne miasto. Tylko Lot znalazł łaskę w oczach Boga, bo szedł w ślady Abrahama. To też polecił aniołom, aby go ocalili".

Gdyby dzisiaj chciano stwierdzić, wielu ludzi w Częstochowie interesuje się naszym teatrem, łatwo doszłoby się do wniosku, że miasto nasze jest Sodomą kultury teatralnej, że nawet 1 proc. ludności nie ma zrozumienia dla sceny i żywego słowa polskiego.

Pod względem liczebności i obszaru jesteśmy po Warszawie i Łodzi trzecim zkolei miastem w Kongresówce, natomiast zwstydem musimy przyznać, że życie kulturalne Częstochowy stoi na poziomie Kłobucka lub Krzepic. Każdy żyje w swoim zamkniętym kółku, najwyżej zdobyć się jeszcze możemy na organizacje gospodarcze (zawodowe) lub polityczne, i to tylko wtedy, gdy tego wymaga twardy mus bytu, lub wyrachowanie. Próby stworzenia jakichkolwiek kulturalnych placówek załamują sie w zarodku. Najlepszym dowodem słuszności naszej tezy, jest chociażby tak ważny odcinek życia kulturalnego, jakim jest teatr. I nie pomogą tu żadne wykrętne tłumaczenie i wymówki: **Częstochowa nie chce i snać nie potrzebuje teatru!**

Wszak mamy ładny teatr, i pierwszorzędny zespół aktorski. Wprawdzie gmach przy ul. Kilińskiego nie jest jeszcze wykończony, ale zarówno sala tk. zw. Teatru Kameralnego i scena, jak i wejście i foyé wystarczają narazie w zupełności potrzebom ogółu.

Zespół zaś artystyczny stoi na dość wysokim poziomie. W osobie dyr. Piekarskiego gościmy jednego z pierwszorzędnych reprezentantów sceny polskiej. Jest to aktor utalentowany, rasowy i wysoce inteligentny. Świetny reżyser i nieprzeciętny odtwórca ról charakterystycznych. Nie kto inny, jak Rostworowski, laureat państwowej nagrody literackiej, mówi o „wielkiej, kapitalnej kreacji Kaliguli" Piekarskiego, nazywa go „genjalnym Kaligulą". A jak niezrównanie odegrał on rolę chłopa w „Człowieku z teką", jaki świetny był w roli ojca w „Niespodziance" i w „Judaszu" Rostworowskiego!

Mamy następnie cały szereg poprawnych i sumiennych aktorów, jak Jaglarza, Orlińskiego, dyr.Otrębskiego,Pietruszyńskiego i rokującego nadzieje na przyszłość Żukowskiego.

A panie?

Naturalna w swojej bezpretensjonalności, pełna tkliwości kobiecej,sympatyczna Erhardtówna, nieco nierwowa, ale oryginalna Hlounskówna, wdzięczna i przystojna Burbianka, realistyczna i sumienna Górecka. Przytem repertuar teatru, starannie dobrany przez dyr. Otrembskiego pod względem aktualności dotrzymuje kroku scenom stołecznym.

A pomimo wszystko teatr często świeci pustkami.

W ostatnim tygodniu wystawiono jedną z najciekawszych komedyj Kiedrzyńskiego „Piorun z jasnego nieba". Treść głębsza, reżyserja staranna, wystawa bez zarzutu, a gra koncertowa.

Jednak sztuka ta nie znalazła tego zainteresowania, na jakie zasłużyła.

Obecnie Teatr Kameralny grać będzie „W czepku urodzony", Rapackiego, następnie zaś sztukę Nikodemego „Nauczycielka" z ulubioną i utalentowaną Cerenką w roli tytułowej.

Może wreszcie Częstochowa obudzi się z letargu, w jakim się znajduje.

Szkoda, gdybyśmy sami mieli zaprzepaścić teatr, z takim trudem zdobyty w Częstochowie.

Autobusy będą kursowały do godz. 10-ej wieczorem.

Zarząd miejskiej komunikacji autobusowej z dniem dzisiejszym przedłuża kursowanie autobusów do godz. 10-ej wieczorem. W czasie świąt autobusy kursowały będą do godz. 11-ej w nocy.

System czy nietakt?

W dziedzinie podatkowej stosowane są często przez urzędników skarbowych dość dziwne systemy. Ostatnio fakt taki miał miejsce w Pińsku.

Znany na tym terenie i powszechnie szanowany rejent P. złożył deklarację do powiatowego urzędu skarbowego o podatku dochodowym. W odpowiedzi na swą deklarację otrzymał z urzędu skarbowego pismo, w którem zaznaczono, że wobec tego, iż uznano jego deklarację, opartą na cyfrach wziętych z prowadzonych ksiąg, za nieprawdziwą, przeto podatek dochodowy wyznaczono wyższy.

Oburzony tem postępowaniem rejent P. zwrócił się do prezesa sądu okręgowego w Pińsku z prośbą o przeprowadzenie dochodzenia i wytoczenia dyscyplinarki. Przewód dyscyplinarny wykazał, że rejent P. jest w porządku. Wobec tego rejent P. wytoczył sprawę sądową urzędnikowi, który podpisał ten urzędowy dokument. Rejent P. w sądzie sprawę wygrał i ten urzędnik, który zarzucił rejentowi oszustwo został sądownie skazany.

Charakterystycznem jest to, że ów urzędnik na swoją obronę przytoczył fakt, że podobnej treści pisma zostały wysłane również innym płatnikom, którzy na to nie reagowali. Wobec czego on się dziwi, że rejent P. uczuł się dotknięty tym zarzutem.

Nowa ustawa emerytalna w praktyce.

Agencja PAS donosi:

Z polecenia Ministerjum Sprawiedliwości na podstawie nowo przeprowadzonej ustawy emerytalnej, poszczególne urzędy i sądy podległe temu Ministerjum, w niepraktykowany dotychczas sposób zawiadomiły długoletnich pracowników sądowych, że o ile w przeciągu 3 dni nie podpiszą deklaracji, przyjmującej nową umowę służbową (kontrakty, pogarszające ich dotychczasowe warunki pracy), zostaną z dniem 1 kwietnia b. r. zwolnieni ze służby.

Zarządzenie to dotyka przedewszystkiem tych wszystkich pracowników państwowych, którzy pozostają na służbie od chwili powstania państwa polskiego i obejmuje połowę ogólnego stanu etatów w Ministerjum sprawiedliwości, t.j. przeszło 1.110 osób

Waszą gazetą są „Nowiny Częst."

ZE SPORTU

Pogromca Nurmiego uznany za zawodowca

Dyskwalifikacja lekkoatlety Petkiewicza

Zarząd Polskiego Związku Lekkoatletycznego załatwił ostatecznie znaną sprawę dyskwalifikacji Petkiewicza,

Po przeprowadzeniu dochodzeń przez komisję dyscyplinarną PZLA uchwalono definitywnie zdyskwalifikować Petkiewicza i pozbawić go praw amatora, zawiadamiając o tem AF (Federację międzynarodową). Decyzję swoją zarząd motywuje udowodnieniem Petkiewiczowi licznych przekroczeń przeciwko statutowi amatora, w szczególności: a) porozumienie się z rozmaitemi pośrednikami w sprawie startów zagranicą bez uprzedniego powiadomienia PZLA mających na celu zysk osobisty, b) żądanie odszkodowania za starty na zawodach, c) używanie swego nazwiska w celach reklamy przyborów sportowych.

Uchwalono nadto ostrzec zarząd KS Warszawianka i wszystkie kluby zrzeszone w PZLA przed skutkami nieścisłego przestrzegania statutu amatora i przed zawieraniem kontraktów z osobami postronnemi w sprawie zawodów o niepewnym pod względem amatorstwa charakterze.

Słuszne zarządzenie.

Bardzo często jesteśmy świadkami, jak w zawodach bokserskich organizatorzy zapowiadają szumnie o udziale najwybitniejszych zawodników, występujących klubów. Na zawodach jednak zamiast zapowiedzianych par musimy „podziwiać“ walki początkujących bokserów.

Łódzki Okręgowy Związek Bokserski wychodząc z założenia, że taka reklama jest nieuczciwa, wydał zarządzenie, mocą którego każdy klub urządzający zawody, obowiązany jest podać do wiadomości związku szczegółowy program walk, przyczem musi być załączona zgoda piśmienna zainteresowanych klubów, na start wymienionych zawodników.

Zarządzenie to niewątpliwie przyczyni się do pewnego ograniczenia nieuczciwej reklamy zawodów.

Na nartach przez Norwegję.

We Lwowie ukazała się interesująca książka inż. Łujaka p. t. „Na nartach przez Norwegję“, przedstawiająca opis samotnej wędrówki narciarskiej amatora przez pustą wyżynę we wnętrzu Norwegji, przez zasypane śniegiem halę i pastwiska, przez dzikie kotły górskie i omszałe w śniegu doliny, opadające ku niezamarzającym nigdy fjordom.

Dla wszystkich interesujących się górską turystyką zimową książeczka ta może się stać nietylko miłą lekturą, ale również pouczającą, jak się zachować wobec przykrych nieraz i nieprzewidzianych nigdy sytuacji w czasie wędrówki narciarskiej.

Kto wejdzie w skład ekspedycji olimpijskiej.

Polski Kom. Olimpijski ustalił, że skład ekspedycji olimpijskiej wyniesie maximum 39 osób (minimum 25 osób). Według poszczególnych sportów skład ten przedstawiać się będzie następująco: 3 lekkoatletów (lub 2), 2 lekkoatletki (lub 1), 6 szermierzy (lub 5) 6 wioślarzy (lub 2), 5 bokserów (lub 3), 4 jeźdźców i jeden wieloobojowiec i 4 kolarz. Możliwy jest także wyjazd sokołów i strzelców, nadto pojedzie 8 (lub 5) reprezentantów i sędziów, lekarz, kucharz i 2 koniowodów.

Śmiech -- to zdrowie!

OSTROŻNY.

— Czy córeczka bankiera, z którą pan się zaręczył naprawdę nie ma więcej niż 17 lat.

— Nie... Kończy dopiero w przyszłym miesiącu siedemnaście lat.

— To przecież mógł pan jeszcze czekać z zaręczynami, aż dorośnie i będzie rozumniejszą.

— Ale przecież wtedy ona by mnie nie chciała.

MIĘDZY DZIEWCZYNKAMI.

— Wiesz, Ziuta, że ten gruby Kostek to jest ordynarny łobuz!

— Taak... a to czemu?

— Łaził do mnie ze dwa miesiące, aż mu wczoraj powiedziałam, że mi się należy jakiś prezent, naprzykład coś na szyję.

— A on co na to?

— Przysłał mi — kawałek mydła!

JUŻ JEST SPOKOJNY.

— Człowieku! Muszę koniecznie mieć dwieście franków i pojęcia nawet nie mam skąd je dostanę...

— To mnie bardzo cieszy, myślałem bowiem, że chcesz mnie naciągnąć.

DEFINICJA.

A wiecie co to jest rozwódka? Jest to książka rozpoczęta i odłożona, czekająca na nakładcę, aby ją świeżo drukował.

NASZE SŁUGI.

— Józiu, co wieczór wystajesz w bramie z coraz to z innymi kawalerami! Co to ma znaczyć?

— Także pytanie! A pani swego starego wygrała na loterji?!

WYSPA.

Gość: — A gdzie się podział ten piękny zegar?

Pan domu:—Hm, zabrano go do reparacji!

Synek: — A przedtem chciano zabrać dywan!

WTAJEMNICZONA.

— Czekam już pół godziny od chwili, kiedy pani powiedziała, że szef rozmawia przez telefon. Tymczasem w gabinecie szefa kompletna cisza, nikt nie rozmawia.

— To tak zwykle, kiedy rozmawia z szefem jego żona.

Kącik Pani Domu.

Spirytus w gospodarstwie domowem

Ukazała się ostatnio nakładem „Bibljoteki Przeglądu Kobiecego“ wielce ciekawa dla pań-gospodyń książka p.t. „Spirytus w gospodarstwie domowem“. Autorki w osobach znanych publicystek P. P. Elżbiety Kiewnarskiej i Michaliny Ulanickiej podeszły wręcz inaczej, niż się zazwyczaj podchodziło do owego ryzykownego tematu. Bez patetycznych negacyj, spokojnie i rzeczowo wykazały, że alkohol wcale nie musi być identyfikowany z alkoholizmem, że są to bardzo często nawet zagadnienia zdecydowanie różne. Walcząc z alkoholizmem, należy również wiedzieć, że alkohol jest w setkach zastosowań produktem wybitnie pożytecznym. Szczególniej w gospodarstwach domowych, gdzie zastosowanie jego są aż tak wielorakie, że trudno sobie wyobrazić praktyczną panią domu, bez podręcznego zapasu spirytusu. Czy to jako paliwo do gotowania, ogrzewania i oświetlenia, czy jako środek do wywabiania plam i utrzymywania porządku w domu — w całym szeregu wypadków spirytus okazuje się artykułem nie do zastąpienia. Obszerny rozdział w omawianej książce poświęcony jest roli spirytusu w domowej perfumerji i aptecze.

Praca p. p. Kiewnarskiej i Ulańskiej, które zerwały z pruderyjną tradycją omawiania „alkoholowego“ tematu, stanie się niewątpliwie w swoim zakresie wartościowym poradnikiem dla pań domu, poradnikiem tem cenniejszym, że -- pierwszym.

Że nasz Monopol Spirytusowy zainteresował się również wielką rolą swego produktu w gospodarstwach domowych — mamy na to dowody w postaci wypuszczonego ostatnio na rynek spirytusu 90 stopniowego, który jest tańszy od dawnego o 2 złote na litrze, a co jest jeszcze ważniejsze, że nowy spirytus jest rozlewany w buteleczkach po 1|10 litra. Taka buteleczka kosztuje tylko zł. 1.35, kiedy dawniej można było kupować minimalnie tylko po 1|4 litra za cenę zł. 4.—. Inowacja ta, ze względu na obecne ciężkie czasy, kiedy należy się liczyć w jaknajbardziej drobnemi wydatkami, zasługuje na specjalną uwagę ze strony pań gospodyń.

„Spirytus w gospodarstwie domowem“ rehabilituje w dużej mierze alkohol, wykazując jednocześnie, że nie produkt jest winien, lecz człowiek, nie używający — lecz nadużycie.

Walczmy z alkoholizmem, lecz nie z alkoholem, gdyż, jak głosi słuszne motto książki „Alkohol — to bogactwo narodowe, alkoholizm — to niebezpieczeństwo narodowe“.

Żyć nie umierać

w takim dziwnym areszcie

W sądzie łódzkim odbyła się rozprawa przeciw wójtowi gminy Chojny, Antoniemu Brandenburgowi, oskarżonemu o niezwykłe przestępstwo. Oto gmina Chojny posiada własny areszt, w którym różni obywatele odsiadują różne kary od kilku dni do kilku tygodni. Gmina jednak jest biedna i nie może karmić aresztantów. Wobec tego są oni wypuszczani trzy razy dziennie do domów na jedzenie z obowiązkiem powracania na noc. Stosunki te trwałyby w nieskończoność, gdyby nie posterunkowy Krasiński, który powiadomił o wszystkiem władze. Wobec tego wójta skazano na 7 dni aresztu.

Gra Namiętności.

ROMANS EROTYCZNY

46)

CZĘŚĆ III.

I Antoni, powłócząc nogami, skierował się do drzwi.

Wrocki poprosił pannę Klarę, aby weszła.

— Niech pani umyje małego—rzekł.— Ja pójdę po jego matkę.

— Jego matkę?—spytała zdumiona maszynistka.

Pułkownik pochylił się do różowego uszka panienki i szepnął:

— Wyjaśnię pani to wszystko później, gdy się spotkamy. Chłopczyk ten nazywa się Janek Lisocki i jest synem miljonera częstochowskiego, a zarazem moim pupilem. Dziecko to zostało porwane i stary Antoni uważał je za swego wnuka.

— To zupełnie, jak w powieści! Biedny stary Antoni!

— Tak, zupełnie jak w powieści. A więc do jutra wstąpię tu po panią.

Pułkownik odwrócił się i spiesznie udał się do auta.

— Droga kuzynko, — rzekł do Janiny, — proszę cię, bądź silną, czeka cię bowiem wielka niespodzianka.

W pokoju biurowym, na kolanach ładnej panny Klary, siedział śliczny, różowy świeżo umyty chłopczyk, który podniósł na wchodzącą panią, zupełnie takie jak jej błękitne źrenice.

Pani była piękna, na twarzy jej malowało się silne wzruszenie. Tak silna bladość pokrywała jej twarz, że można było lękać się, że zemdleje. Dziecko uśmiechnęło się do niej instynktownie.

— Pułkowniku, — rzekła Janina stłumionym głosem, — ja nie mam odwagi... uwierzyć... Ach, moje dziecko najdroższe, — mój skarbie... Serce mówi mi, że to on... Gdyby to było prawdą, cóż za okrutnem rozczarowaniem byłoby...

Pułkownik odsłonił szyjkę dziecka.

— Oto znamię rodzinne, — rzekł — Sądziłaś, kuzynko, że znajduje się on w rękach bandytów, tymczasem, opiekowali się nim dzielni ludzie.

Janina osunęła się na kolana przed maleńkim, wydała okrzyk i zemdlała.

W drzwiach ukazała się sylwetka starego Antoniego. Wsparłszy głowę o mur, płakał.

IX

„Mój najdroższy!

Janek odnaleziony! Jest zdrów i śliczny!

Ja szaleję z radości. Mój biedny ojciec, zraniony przez niegodziwego człowieka pod wpływem nagłego szczęścia szybko powraca do zdrowia. Chcę jaknajśpieszniej zabrać ich i powrócić do ciebie, aby przytulić do serca obie najdroższe mi istoty.

Liczę, że list ten wyprzedzi nas nie o wiele. Czyż nareszcie przyjdzie kres naszych cierpień?

Kocham cię,

Janina“

Słowa te otrzymał Jerzy w Weronie. Czytał je, siedząc w wielkiej bibljotece, której okna otwierały się na ogród.

Od dnia wyjazdu Janiny nie wychodził on wcale trawiąc się w niepokoju i oczekiwaniu. Te dni, upływające mu pusto i monotonnie, miały być jego drugim miodowym miesiącem! Cóż za okrucieństwo losu!

W tym starym, cichym pałacyku Jerzy czuł się taki samotny i obcy.

Miał dość czasu, aby zastanawiać się nad wszystkiem co przeżył.

Od chwili jednak, kiedy otrzymał list, zawiadamiający go o powrocie żony i maleńkiego, odzyskanego synka, odżył.

Nareszcie życie otwierało przed nim naprawdę szeroko swoje podwoje. Nareszcie będą szczęśliwi!

W podnieceniu. spowodowanem temi radosnemi myślami, nie dosłyszał pukania do drzwi. Dopiero, gdy powtórzyło się, zawołał; „proszę“. Wszedł stary Jakób i podał mu kopertę.

— Mój dobry Jakóbie, — powiedział Jerzy, nie otwierając jeszcze przyniesionego listu. — Wszystkie nasze nieszczęścia są skończone. Pani nasza wraca już wkrótce. wraz z małym Jankiem, zdrowym i całym. Trzeba przygotować wszystko na ich przyjęcie.

Dalszy ciąg nastąpi.

Jutro dalszy ciąg powieści

„Gra Namiętności“

Drukarnia „UDZIAŁOWA“ Częstochowa, P. Marji 41